

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
 w Imię Boże!
 Wydanie II
 Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo
 w 3 wydaniach: I (Pomorze) II Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk,
 wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”,
 „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu 3,89 zł. miesięcz. 1,30 zł.
 w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol.
 w Niemczech 400 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich w Szwecji 5 koron szwedzkich.
 we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa
 tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 31-go stycznia 1935 r.

Czy Europa takimi czy innymi ustępstwami wobec Niemiec okupi sobie pokój?

Co do nas, to zdanie swe pod tym względem zawsze mieliśmy ustalone. Czytelnicy nasi wiedzą, że w możliwość zachowania przez Niemcy stałego pokoju a nawet tylko pokoju na bardzo długi okres czasu nigdy nie wierzyliśmy. A także i dziś w to nie wierzymy, mimo wszelkich paktów o nieagresji albo jakichkolwiek innych umów.

Niemcy niepokonane, powiemy więcej — niezmiądzzone a stały pokój — to rzecz tak niezgodna z naturą i charakterem Niemiec, że ona, dla nas przynajmniej, nigdy nie była do pomyślenia.

Tem mniej rzecz taka jest dla nas do pomyślenia — dziś, po plebiscycie w zagłębiu Zaary, kiedy Niemcy po 20 latach znowu zakosztowały rozkoszy zwycięstwa, zdobywania, cobywada nie zwycięstwa odrębnego, lecz w każdym razie zwycięstwa — które im przywróciło cobywada skromną, lecz zawsze część obszarów straconych po przegranej wojnie. — Zwycięstwo to w narodzie niemieckim niewątpliwie znowu rozbudzi w całej pełni ducha zaborczości, podbojów — starych Teutonów, ducha, który w nim przecież nie zamarł, mimo straszniejszego upustu krwi w wojnie światowej, lecz tylko stracił na sile. I duch zaborczy, zachłanność niemiecka, po niedługim czasie staną się znowu trwałym źródłem niepokoju narodów europejskich. Niemcy staną się znowu tem niebezpieczeństwem dla pokoju Europy, jakim były przez długie wieki, jeżeli narody Europy nie zdobędą się na czynny energiczny wobec nich, jeżeli będą okazywały nadal lęk przed wojną, będą jej chcieli unikać za każdą cenę, jak się to dotąd działo i pozwoliła się szantażować przez odwiecznego klóciela pokoju Europy.

Cobywada Hitler oświadczył po zwycięstwie plebiscytowem, że między Niemcami a Francją obecnie już nie ma zatargów terytorjalnych. Ma to znaczenie najoczywistszej, że Niemcy już się o odebranie Francji Alzacji i Lotaryngji kusić nie myślą. Ale my, gdyby te słowa były mostem, nie odważylibyśmy się przejść przez ten most bez obawy załamania go się.

A zresztą słowa Hitlera odnoszą się tylko do Francji i wedle naszego zdania mają także znaczenie tylko tymczasowe. Te słowa jednakże też wyraźnie podkreślają fakt, że Hitler i jego Trzecia Rzesza nie myślą się wyrzec pretensji

ani do Polski ani to innych krajów, które posiadały po wojnie światowej części ziem, zrabowanych kiedyś przez Niemcy a należące przed wojną czy to do Austrii, czy też do Niemiec.

Cóż tu wiele mówić! Zaledwie się skończył plebiscyt i zagłębie Zaary jeszcze Niemcom nie zostało zwrócone — a już na całym obszarze Rzeszy Niemieckiej, mimo paktu o nieagresji, mówi się i pisze w gazetach hitlerowskich o powrocie do Rzeszy powiatów Sypen i Malmedy, które należą do Belgji, o przyłączeniu przez plebiscyt Austrii, o zdobyciu w tenże sposób ziem zudekcyj, należących dziś do Czecho-Słowacji, o powrocie do Rzeszy północnego Szlezwiagu, który dziś należy do Danji, o powrocie Klajpedy, należącej do Litwy, dalej Gdańska, Pomorza, polskiego Śląska, — kolonii zamorskich do Rzeszy.

A jeżeli sam Hitler jeszcze nie zwraca się z żądaniami terytorjalnymi do Polski, — to może go trochę wstyd wobec niedawno zawartego paktu o nieagresji, choć Niemcy, jak ich dzieje uczą, takimi drobiazgami zwykli się nie krępować. Ale wyręcza go w tem p. Reibnitz, niby to przyjaciel Polaków, który głosi, że „minister Beck zapewne spełni swe zadanie oddania Gdańska i „Korytarza“ czyli Pomorza — Rzeszy niemieckiej“.

A więc „furor teutonicus“, szaleństwo niemieckie znowu się budzi! Ostatecznym celem będzie znowu — panowanie nad światem. Tęgo świeka nie z głowy niemieckiej nie wybije. Ten świek może spaść tylko razem — z tą głową — która też niewątpliwie spadnie w tej przyszłej wojnie, jaką Niemcy prędzej czy później swą zaborczością, zachłannością wywołać muszą. Niewątpliwie jednakże,

nim się to stanie, zdołają ogromnie nieszcześćia sprowadzić na Europę, jeżeli nie na świat cały, jeżeli matolkowata Europa się nie ocknie i dość wcześnie nie zapobiegnie rozwojowi zaborczych dążeń niemieckich.

Ze Niemcy już dziś się szykują do nowego pochodu zaborczego, znając ich charakter, — wcale się nie dziwimy.

Czyniono przecież wszystko, by ich pod tym względem ośmielić. Idjotyczna tchórzliwa Europa zawsze ustępowała przed złe wolowaniami groźbami niemieckimi — pozwalala się szantażować.

Raz jedyny tylko Francja rozumnie postąpiła! A było to wtenczas, gdy w odpowiedzi na pierwsze niespełnienie przez Niemcy zobowiązań zawartych w Traktacie Wersalskim — zbrojną ręką zgodnie z brzmieniem Traktatu — zajęła węglowe Zagłębie Rury wraz z środowiskami przemysłu wojennego, np. z Kruppowską wyłęgarnią olbrzymich armat itd. itd.

To była jedyna skuteczna metoda wobec Niemiec — które innego języka zupełnie nie rozumieją.

Niestety później rozum uciekł w — pięcie i Francja Zagłębie Rury opróżniła. I odtąd już szantaż niemiecki stale się udawał. Opróżniono więc później przedwcześnie Nadrenję. Potem darowano Niemcom w Lausanne liczne miljardy marek złotych — na zbrojenia! Dopuszczano się błazeństwa po błazeństwie — a Niemcy śmiejąc się w kulach, występowali z coraz to z nowymi żądaniami.

I nie dziwnego, że po miliardowym podarunku lausańskim — żądają równości nie rozbrojenia, lecz — wyraźnie równości zbrojeń — tak zbrojeń, tych zbrojeń, których równość przecież nikt nie będzie zdolen dokładnie skontrolować. I jeżeli Europa także na to pójdzie, to dla niej nie ma rachunku, to na to piekło, jakie jej Niemcy chcą zgotować, w całej pełni zasłużą.

A może energiczny Laval, jak obsadził p. Mussoliniego, znajdzie też sposób na p. Hitlera. Zobaczymy to pewnie niebawem.

W każdym razie także Polska ma obowiązek szukać sposobu, któryby zaborcze, zwiększające się przy jedzeniu apetyty niemieckie zdołał poskromić.

Czy nasza dyplomacja się na to zdoledzie?

Z plenarnego posiedzenia Sejmu

Piątkowe posiedzenie pełnego Sejmu było posiedzeniem pierwszym po ferjach świątecznych. Na porządku dnia było kilka spraw mniejszego znaczenia oraz wnioski o wydanie sądom 9 posłów. Wnioski te dotyczyły zarówno posłów z opozycji, jak i BB., czy grup pokrewnych sanacji, z tą jednak różnicą, że posłowie z opozycji oskarżeni są o przemówienia na wiecach i inne podobne sprawy polityczne, sanacyjni zaś o łapownictwo i nadużycia natury finansowej.

Uchwalono więc wydać sądom posłów Pawłowskiemu i Paca z Klubu Ludowego, Lasotę i Sachę

z Klubu Nar., posła Wachniuka z Klubu Ukr., posła Wrone, bezpartejny, oraz trzech posłów sanacyjnych: Wojciecha Wojciechowskiego za łapownictwo i wyrabianie posad, Edwarda Gąsiora za machinacje wekslowe i defraudację 20,000 zł. z Kasy Stefczyka, oraz osławionego koryciarza Fidelusa za podstępne wyłudzenie pieniędzy oraz przywłaszczenie sobie kaucej wręczonej mu przez b. posła Putka (Kl. Lud.), która to kauceja złożona miała być w sądzie w związku z procesem brzeskim Putka.

Wszystkich posłów Sejm uchwalił wydać sądom,

Z posiedzeń Komisji budżetowych

Komisja budżetowa Sejmu w dalszym ciągu obraduje nad poszczególnymi działami preliminarza budżetowego. W ciągu czwartku i piątku komisja budżetowa obradowała nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Obrady te ol. towały w momenty dość ostre. Posłowie ludowi oraz z innych ugrupowań opozycyjnych wykazywali ile dla działów w czasie wyborów samorządowych, poruszano sprawę Berezy, sprawę znęcania się policji i t. d.

W czasie obrad minister spraw wewn. Kościalkowski dwukrotnie

zabierał głos, przyczem oświadczył, że wszystkie zarzuty wysuwane przez posłów opozycyjnych są bezpodstawne, że wybory samorządowe odbywały się najbardziej prawidłowo i bez nadużyć, oraz że w Berezie jest wszystko bardzo dobrze.

Budżet min. spraw wewnętrznych przyjęto w wysokości proponowanej przez referenta.

W sobotę przyjęto budżet funduszu eksportowego i monet państwowych. We wtorek obradowano nad budżetem ministerstwa skarbu.

Przeciwko absolutyzmowi nowej Konstytucji

Przemówienie senatora Wacława Januszewskiego na posiedzeniu Senatu w dniu 16 stycznia 1935 r.

Wysoki Senacie!

Stanowisko Stronnictwa Ludowego przedłożył Wysokiemu Senatowi i wyjaśnił prezes Klubu naszego, Wicemarszałek Woźnicki. Właściwie nie potrzebowałbym tego stanowiska więcej omawiać, jednak powaga chwili zmusza mnie do wypowiedzenia kilku uwag propositu dlatego, ażeby ulżyć swemu sumieniu, albowiem w tym projekcie są tak zasadnicze wady, są tak zasadnicze błędy, tak ciężkimi według mojego przekonania grożące w przyszłości dla Państwa Polskiego konsekwencjami, że trzeba, chociaż o tych błędach była przedemną mowa, jeszcze raz o nich powiedzieć.

WŁADZA ABSOLUTNEGO MONARCHY.

Ma się rozumieć, pierwszym, najważniejszym, istotnym błędem, wadą zasadniczą, jest ta władza straszna, dyktatorska, władza absolutnego monarchy, dana jednemu człowiekowi, w tej Konstytucji nazwanego Prezydentem.

Proszę Panów, ja w tej chwili przypominam sobie powiedzenie w pamiętniku Kowkocewa, że największą tragedją Rosji było to, że właśnie tak wielka władza absolutna była dana w ręce jednego człowieka, który nie mógł, nie umiał z tej władzy korzystać.

Czy Panowie są przekonani, że wybrany przez elektorów prezydent będzie człowiekiem tak silnym, tak dzielnym, tak wielkim, ażeby z tej wielkiej władzy potrafił, umiał i mógł skorzystać? Otóż, ja mam wrażenie, że nie. Wielcy ludzie, dzielni, nadzwyczajni ludzie nie rodzą się w żadnym kraju na kamieniach, a w Polsce szczególnie. I przyjdzie na to stanowisko zwyczajny jakiś człowiek, przeciętny, a może nawet mały człowiek.

Czy Panowie sądzicie, że on będzie mógł skorzystać z pełni tej władzy? Nie, to jest niemożliwe. Za niego będzie kto inny rzeczy te wykonywał. Będzie to najprawdopodobniej dyrektor gabinetu Pana Prezydenta, który stanie się właściwym prezesem ministrów. I nie daj Boże, gdyby się temu dyrektorowi gabinetu Pana Prezydenta w czemś sprzeciwił pan prezes Rady Ministrów. Więc przecież Panowie widzą, że tu tkwi wyraźna dwutorowość technicznego wykonania władzy.

BIUROKRACJA GÓRA.

Co się stworzy wtedy w rzeczywistości w maszynie państwowej? Wszyscy urzędnicy, a chodzić im o to przecież będzie — żeby nie być wydalonymi, żeby sobie zapewnić byt na dłuższy czas — będą słuchać tego czynnika, który przez 7 lat będzie przy Prezydencie, t. j. szefa gabinetu, a nie tego Prezesa Rady Ministrów, który będzie może rok, a może pół roku, a może 2 miesiące. Przyjdzie może bardzo dzielny człowiek na stanowisko Prezesa Rady Ministrów, przyjdzie z jakimiś planami, zamiarami, będzie chciał coś przeprowadzić. Nie spodoba się to panu dyrektorowi gabinetu, pójdzie wtedy dwutorowa polityka i cała biurokracja stanie po stronie pana dyrektora gabinetu Prezydenta. Nie będzie w stanie najdzielniejszy człowiek, czy minister, czy prezes ministrów, przelać tego biurokratycznego oporu, jaki się wówczas wytworzy.

Proszę Panów! Byłaby może możność, gdyby w takim ustroju dyktatorskim istniała kontrola biurokracji, gdyby tam była stworzona kontrola niezawisła, gdyby na tę dwutorową biurokrację był bicz jakiejś kontroli!

Ja tu muszę powtórzyć to, co cały szereg mówców przedemną mówił, że tej kontroli niezawisłej niema tam absolutnie.

BEZ KONTROLI.

Proszę Panów, czy kontrola przedstawicielstwa narodowego w Sejmie będzie możliwa? Zdarzy się, że dzielny, odważny poseł będzie z trybuny sejmowej mówił o pewnych nadużyciach lub o niedomaganiach biurokracji. A przecież w projekcie Konstytucji jest powiedziane, że jeżeli poseł będzie coś mówił niezgodnie z dobrem Państwa i wbrew złożonemu ślubowaniu, to mi-

nister sprawiedliwości może zażądać wydania go do Trybunału Stanu. Ale przecież minister sprawiedliwości jest podległy Prezydentowi, względnie dyrektorowi gabinetu Prezydenta.

Czy będzie dużo takich odważnych, lub jeżeli znajdzie się kilku takich, czy nie zdusi ich za krytykę biurokracja za pośrednictwem dyrektora gabinetu Prezydenta. Ja myślę, że zdusi. Mógłby pomóc Izbie Prezes Najwyższej Izby Kontroli, gdyby było w projekcie Konstytucji tak ustanowione, jak jest w obecnej Konstytucji, t. j. że nikt nie może dać dymisji Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Kolegium — tylko Sejm może to uchwalić większością $\frac{2}{3}$ głosów. Obecnie p. Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest zupełnie niezależny od p. Prezydenta i od całej biurokracji, jest poza biurokracją i ponad biurokracją. Jego pomocnicy, członkowie Kolegium, są również niezależni, bo nie wolno ich usunąć, nawet prezes Najwyższej Izby Kontroli niema prawa ich usunąć.

Jeśli przyszedłby prezes Najw. Izby Kontroli będzie przyjacielem osobistym dyrektora gabinetu, lub p. Prezydenta, to przecież on, jako przyjaciel osobisty p. Prezydenta, czy dyrektora gabinetu, nie pozwoliłby nie ujawnić, bądź też niewygodnego członka Kolegium wyrzucić, na wniosek i Prezydent ten wniosek podpisze. Ta Konstytucja grozi niesłychanymi nadużyciami i niemożnością walki z temi nadużyciami.

SAMOWOLA BIUROKRACJI.

P. referent powiada, że Konstytucja ta jest prawem, dostosowaną do rzeczywistości, to powiedział słusznie i powiedział największą prawdę: do obecnej rzeczywistości niesłychanych nadużyć biurokracji, jakie się dzieją. Ja mogę Panom przytoczyć przykłady.

Niedawno, przed kilku dniami, w jednym z powiatów było zebranie Związku Młodzieży Wiejskiej, który ma swój statut zatwierdzony, na zasadzie którego wolno jej się zbierać. Miało być zebranie w jednym z powiatów, miał być kurs — na to zatwierdzony statut pozwala. Otóż starosta przysłał policję z bagnietami i ci policjanci rozpędzili ich, chociaż to wszystko byli członkowie i mogli się legitymacjami członkowskimi wylegitymować. Może to jest system, ale nie! Ci panowie przyjechali do sąsiedniego powiatu i starosta z sąsiedniego

powiatu bez najmniejszych przeszkód pozwolił młodzieży odbyć zebranie.

Panowie widzą z tego, jaka tu zachodzi gra samowoli biurokracji. Do takiej samowoli biurokracji jest ta Konstytucja dostosowana i ona ją, proszę Panów, petryfikuje. A czy to w Polsce jest potrzebne? Czy to Polskę wzmocni, proszę Panów, czy to Polskę wydobędzie z tej nędzy, w jakiej się znajduje? Ja twierdzę z całym przekonaniem, z głębi swego sumienia, że nie, przeciwnie, pograży to Polskę w najgorsze nieszczęście, bo rządzić będzie nie wolny naród, tylko biurokracja.

Proszę Panów, biurokracja nie znosi żadnych wolnościowych instytucji i to, co jej się niepodoba i ci, którzy się jej nie podobają, będą przez nią prześladowani. Wobec braku kontroli, temu prześladowaniu zapobiec nie będzie można. Zapobiegna tylko ludzie, którzy mają pieniądze i stosunki, a więc protekcja i łapówki.

NIE WIERZĘ W KONSTYTUCJĘ.

Otóż, proszę Panów, Konstytucja ta bezwątpienia wzmocni prześladowania obywateli przez biurokrację. Obywatele będą musieli dostosować się do tego, a więc będą musieli szukać protekcji, będą musieli się głać, będą musieli mieć takie przekonania, jakie będą się podobały biurokracji. Będzie jednym słowem łamanie charakterów, będzie hodowla gętkich ludzi.

Myśmy już mieli takie przykłady w historii, przeżywaaliśmy już takie rzeczy. Tak jest, będzie hodowla ludzi, pozbawionych godności osobistej, a twierdzą proszę Panów, że tylko człowiek, który ma poczucie godności osobistej, ma odwagę i nie jest tchórzem. I proszę Panów, po pewnym czasie tej hodowli poprzez tę Konstytucję, którą macie uchwalić, możemy znaleźć się w potrzebie na polu walki.

Czy ludzie, którzy wyszli z takiej pracy biurokratycznej, pozbawieni godności, będą odważnymi bohaterami na polu walki, czy wytrzymają oni to straszne ciśnienie, jakie przysła wojna niesie?

Nie wierzę, ażeby ta Konstytucja dała warunki do wychowania właśnie takiego człowieka. Nie mając tej wiary i będąc w tym kierunku pesymistycznie nastrojeni, jak to już Panom wypowiedziałem, głosować — jeszcze raz powtarzam — za tą Konstytucją nie mogę.

Przemówienie p. senatora Jana Szafranka

Wysoki Senacie!

Byłoby rzeczą z mojej strony niedopuszczalną, gdybym w tej Wysokiej Izbie jako rzeczywisty przedstawiciel ludu chłopskiego, jako właścianin, nie zabrał głosu. Ten obowiązek czuję na

sobie, a czuję go i z tej przyczyny, że uważam, iż ta Konstytucja, którą Wysoki Senat uchwała, pozbawi praw chłopów, by byli reprezentantami tego Wysokiego Senatu. Z tej przyczyny uważam za obowiązek złożyć następujące oświadczenie:



REWJA GWARDJI NARODOWEJ W PARYŻU.

Francuski minister wojny generał Maurin dokonał przeglądu oddziałów gwardji narodowej, dekorując przy tej sposobności szereg zasłużonych oficerów i żołnierzy.

SMUTNA RZECZYWISTOŚĆ.

„Wiesz mało interesuje nowa Konstytucja, którą Wysoki Senat uchwalił. Wiesz wierzy najzupełniej, że ta Konstytucja nie będzie szanowana tak jak i obecna, bo teraz jest taka moda“.

Marszałek: — Panie Senatorze, przywołuję pana do porządku. Pan mówi o nieposzanowaniu w stosunku do Konstytucji.

Senator Szafrank: — Po drugie wszelkie inowacje w Polsce idą w kierunku pogorszenia stosunków dla tych szerokich rzesz włościańskich, których modnie jest teraz nazywać szarymi ludźmi.

Po trzecie Konstytucja nowa stosunków gospodarczych nie poprawi. Ludność wsi jest tak rozgoryczona z powodu obecnych stosunków, że gdyby otwarto dla niej granicę — połowa ludności tej uciekłaby z Polski, nawet na księżyc. (Na ławach senackich wrzawa).

Ludność wsi przestała wierzyć w jakąkolwiek sprawiedliwość przy dzisiejszych stosunkach i reżimie. Ludność wsi zrażona jest do wszelkich inowacyj, które pogarszają stosunki na wsi i sieją demoralizację. Szary człowiek niema zaufania do biurokracji przedewszystkiem. Polskę kocha i szanuje, ale do biurokracji niema zaufania.

Nie nie poderwało tak zaufania wsi do władzy, jak wybory do ciał ustawodawczych i do ciał samorządowych. Obecna Konstytucja stan ten pogarsza, bo nie nie zmienia się na lepsze, lecz na gorsze.

Ludność wsi rozczarowana przez ogólną biedę, została odepchnięta od wpływu na bieg spraw jako czynnik obywatelski z rządu i samorządu, gdyż obecnie z samorządu stwierdzić można — pozostała tylko forma, bo wiemy, przecież jak były przeprowadzone wybory do ciał samorządowych.

W większości wypadków były to tylko nominacje, albo też odbywały się w taki sposób, że ludność kpiła sobie prosto z przeprowadzonych w ten sposób wyborów.

DLA CHŁOPA POZOSTAWIONO ROLĘ — MIESA DLA ARMAT.

Wiesz nasza wygląda, czeka na zmianę ustroju szkolnego i na otrzymanie szkół zawodowych a szkoły średnie i wyższe są obecnie dla wsi niedostępne. Ale o tem się wcale nie mówi. Ciężary, a temi są coraz nowe i coraz większe podatki, obecnie jeszcze projektowany fundusz szkolny — obciąża wiesz jeszcze bardziej, a wsi nie nowego nie dadzą.

Wiesz nie wie, co obecnie płaci, jakie na niej ciąży ciężary i twierdzi, że to jej już wszystko jedno, bo płacić jej nie można. Sekwestrować całej wsi i stąd ta obojętność na wszystko. Z tej przyczyny niema na wsi zainteresowania nowym projektem Konstytucji, niema zainteresowania też tą nową Konstytucją nawet wśród inteligencji na prowincji.

Nowa Konstytucja, to nowa forma rządu w Polsce, to przywileje, to godność. Chłop zaś przeznaczony jest na pracę, na płacenie podatków i na żer dla armat.

Lud chce różnych praw i obowiązków — obecnie ludowi pozostały tylko obowiązki. Ludność chce również praw i obowiązków narówni ze wszystkimi warstwami społecznymi i tego od Wysokiego Senatu żąda.

Niemcy stale powiększają swe zbrojenia

Gen. Sikorski o niejasnej sytuacji w Europie

„W Journal de Debats” ogłosił artykuł gen. Władysław Sikorski o niepewnej sytuacji w Europie.

Gen. Sikorski stwierdza, że Niemcy ustawicznie powiększają swe zbrojenia i rozporządzają już obecnie 300-tysięczną Reichswehrą oraz siłami lotniczymi, które dorównują niemal połączonym siłom lotniczym, Francji, Polski, Belgji i Czechosłowacji. Gen. Sikorski ostrzega Francję przed zbytnią wiarą w pokojowe wynurzenia Hitlera, wskazując, że politykę zagraniczną Niemiec kształtują nadal Neurath i Rosenberg. Ten ostatni dąży przede wszystkim do stworzenia federacji prusko-litewsko-ukraińskiej kosztem rozbioru Rosji sowieckiej i zniszczenia Polski.

Gen. Sikorski występuje w dalszym ciągu przeciw legalizacji zbrojeń niemieckich, gdyż uważałby to za powtórzenie dawnych błędów, popełnionych wobec Niemiec przez ustępliwość. Zapowiedź pewnego odprężenia widzi gen. Sikorski w zbliżeniu francu-

ska-angielskiem i w układach francusko-włoskich oraz w ugodowym stanowisku Rosji. Możliwość trwałego ustalenia pokoju w Eu-

ropie gen. Sikorski widzi przede wszystkim w lojalnym wzmocnieniu przymierza polsko-francuskiego.

Mord kapturowy dokonany przez Niemców

We czwartek w nocy zamordowany został w hotelu Zahori koło Stuchowic w Czechosłowacji 40-letni inżynier Rolf Formis, emigrant niemiecki, który uciekł z Niemiec w obawie przed prześladowaniem przez hitlerowców.

Zbrodni dokonała grupa złożona z 3 osób, przybyłych specjalnie z Rzeszy, między którymi była jedna kobieta Edyta Karlsbach. Zamordowali oni Formisa kilkoma strzałami z rewolweru, poczem zwłoki przewieźli do sąsiedniego pokoju hotelowego, gdzie wrzucili bombę.

Steroryzowany służbę hotelowa spuścili się po sznurze z okna I piętra, poczem wskoczyli do stojącego opodal

samochodu i odjechali w kierunku Pragi. Od rzuconej bomby wybuchł w hotelu pożar, a zwłoki zamordowanego uległy częściowo zwęgleniu.

Morderstwo to wywołało ogromne wrażenie ze względu na osobę ofiary. Inż. Formis był oficerem armji niemieckiej i inżynierem chemji. W swoim czasie był też współpracownikiem prof. Habera, specjalisty od fabrykacji gazów trujących.

Posiadał on miał różne tajemnice z za kulis Reichswehry, w szczególności znał podobno tajemnicę sensacyjnego wynalazku, pozwalającego na unieruchomienie motorów spalinowych na znacznej odległości.

Zamordowany zamyślał podobno zorganizować poza granicami Rzeszy tajną radiostację, z której płynęłaby propaganda na całą Europę.

Zamaskowany kartel

Cena cementu rośnie

W ostatnich dniach wskutek ścisłego porozumienia pomiędzy cementowniami, które tworzyły ongiś kartel rozwiązany przez rząd, nastąpiła znaczna zwyżka cen cementu.

O ile kilka miesięcy temu za worek 50 kg. cementu płacono 2 zł. a nawet zł. 1.50, to obecnie cementownice każą sobie płacić za tę samą ilość zł. 3.75 i poniżej tej ceny cementu nie chcą sprzedawać.

Nagły zgon dygnitarza sowieckiego

W Moskwie zmarł nagle zastępca prezesa rady komisarzy ludowych Kujbyszew. Stanowisko to odpowiada stanowisku zastępcy prezesa rządu u nas.

Pogrzeb zmarłego odbył się w Moskwie z wielką pompą.

Straszliwa tragedia

Pociąg bez maszynisty pędził z szybkością 110 km. na godzinę.

Z szybkością 110 km./godz. jechał pociąg pospieszny Londyn — Leicester przez cały 40 km. a nikt nie wiedział, że pociąg jedzie bez maszynisty.

Straszliwa w swych skutkach tragedia rozegrała się w chwili, gdy maszynista wszedł na wóz z węglem, celem nabrania opału. W tym momencie pociąg przejeżdżał właśnie pod mostem, którego przelał odcięty maszyniście głowę. Pociąg jechał dalej.

Na lokomotywie znajdował się tylko palacz, który przez kilka chwil nie wiedział o wypadku. Gdy wreszcie zobaczył oderwane od głowy pokrwawione zwłoki maszynisty, uległ silnemu atakowi nerwowemu. Dopiero po przyjeździe do przytomności zatrzymał pociąg, zapobiegając w ten sposób okropnej katastrofie.

NA CAŁE ŻYCIE PAMIĄTKA BĘDZIE

gdy sobie nabędziecie czterolistną koniczynkę — odznakę Stronnictwa Ludowego.

Litewski szal antypolski

Pomimo, że Waldemarsa na Litwie dawno już djabli wzięli, jednak szal antypolski po staremu panuje w tym kraju.

Przed paru dniami np. zakazano występować w operze w Kownie słynnej śpiewaczce polskiej p. Bandyrowskiej-Turskiej, w tych dniach znowu na podstawie rozporządzenia o obowiązkowym używaniu na Litwie nazw geograficznych wyłącznie tylko w brzmieniu litewskim, zabroniono wydawać jedyne pismo polskie na Litwie „Dzień Kowieński”. Władze litewskie uznały, że słowo „kowieński” nie odpowiada obecnej nazwie stolicy litewskiej Kaunas.

Również w tych dniach redaktor odpowiedzialny „Dnia Kowieńskiego” Majewski został osadzony na tydzień w więzieniu z powodu niezaplacenia grzywny 100 litów, na którą został skazany za zamieszczenie w dniu 5 stycznia streszcze-

nia artykułu o konieczności nawiazania stosunków z Polską.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 24-go stycznia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,25—19,00	15,50—16,00	17,75—20,75	15,50—16,00
Zyto	14,25—15,00	15,25—15,50	14,65—15,25	15,25—15,50
Jęczmień	16,00—19,50	19,00—20,75	15,50—15,75	18,00—19,25
Jęczmień brow.	21,50—22,75	21,25—22,00	16,00—18,00	21,50—22,00
Owies	13,00—15,00	15,25—15,75	14,25—15,25	15,50—15,75
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	23,00—23,50	28,00—29,00	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,00—23,00	20,75—21,75	24,00—24,25	20,25—21,75
Otręby pszenne	10,00—11,50	9,75—11,00	10,50—10,75	10,00—11,00
Otręby żytnie	8,75—9,00	10,00—10,75	10,25—10,50	10,25—10,75
Rzepak	45,00—46,50	41,00—44,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	22,00—24,00	23,00—25,00	23,00—25,00	28,00—31,00
Kuchy rzepak.	12,75—13,25	13,00—13,25	14,00—15,00	13,50—14,00
Kuchy białe	16,25—16,75	17,25—17,75	20,00—20,50	17,00—17,50
Ziemniaki jad.	3,50—4,00	2,20—2,50	4,50—5,00	2,50—3,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,75—3,00	—	—
Słoma prasow.	—	3,25—3,50	—	—
Siano luźne	—	7,25—8,75	—	—
Siano prasow.	—	7,75—9,25	—	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35,40; Praga 29,84; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 12,60

Wartość dolara: 5,29. — Wartość gramu złota: 5,92

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Galt

(The subtle trail) (66)

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Kiedy podarłam go.
— Niech pani odszuka te kawałki.

— Spaliłam je. W każdym razie wie pan, który to był list...

— Obydwa były mniej więcej jednakowe i różniły się tylko drobnym, lecz ważnym szczegółem. Musi mi pani powtórzyć, co pani z niego pamięta...

— Czy pan się nie obawia, że mój telefon, lub pana jest podsłuchiwany, lub że ktoś sfoi za panem lub za mną i nastawia uszu? — zapytała sarkastycznie. — Otóż mam pojechać sama zamkniętym samochodem — jutro wieczorem na skrzyżowanie Huguenot Road i wiejskiej drogi, prowadzącej do Stapletonu. Dalej, mam nie pisać o tem ani słowa — nikomu. Dalej, mam zasłonić szyby w aucie. Tylko niema żadnej wskazówki, czy mam się przebrać i za kogo.

W telefonie nastąpiła nauza. Mg-

gło to oznaczać przykreść, lub urażę. Co tam!

— Dodam tylko to, że się tam nie stawię — dokończyła.

— Musi pani.

Powiedział to z takim nieosobistym przejęciem, że poczuła się dotkniętą.

— Przykro mi, ale muszę panu odmówić — rzekła ozięble.

— W takim razie przyjmie pani na siebie odpowiedzialność za następstwa!

On powiedział ostatnie słowo. Uprzedził ją. Nim zdążyła coś powiedzieć, rozłączył się.

Och, co tam! Położyła się do łóżka i zagłębiła ze sztucznym zainteresowaniem w zagadnieniu domów robotniczych. Dzieło, zapoczątkowane przez pułkownika Grangera, nie posuwało się tak szybko jak za jego życia i Gail przypisywała częściowo winę tej zwłoki Galtowi i jego melodramatowi. Gdyby poświęcała więcej czasu domom robotniczym...

Ach, o czemkolwiek zaczynała myśleć, zawsze wracała do niego. A więc, co się tyczy rozmiarów pokojów w domach robotniczych... Ojciec uznawał tylko olbrzymie

ubikacje... To była jednak rozrzutność! Miała sobie za złe, że tego wcześniej nie spostrzegła. Dlaczego?

Wiedziała, dlaczego. Do ubiegłego tygodnia, żaden pokój nie wydawał jej się za wielki. Teraz gdy pozbyła się swego strachu, jej własna sypialnia wydawała jej się absurdalnie olbrzymią... Odłożyła książkę, zgasła światło i spróbowała usnąć. Co było w tym człowieku, że nie można go było odgonić z myśli? Czy ją zaczarował? Czy co innego?

A może całe omamianie pochodziło stąd, że winna mu była, którego nie chciała splacić? Dobrze więc. Splaci mu ten dług. Pojedzie na rozstajne drogi zamaskowanym samochodem, zgodzi się odegrać jeszcze jedną scenę melodramatu... Jeżeli potem nie otrząśnie się ze wszystkiego, to zwierzy się Alanowi i poprosi, żeby ją ratował, choćby miała mu zapłacić za ten ratunek małżeństwem.

Galt był winien, że między nią i Alanem nastąpiło pewne oziębienie. Kiedy nadzwyczajne wypadki, jakie rozegrały się pamiętnej nocy w lecznicy dr. Braddischa do-

stały się do gazet, Alan dał jej do zrozumienia, że czeka na wyjaśnienie. Naturalnie był w swoim prawie. Gail z własnej woli, czy z przymusu nie powiedziała mu wszystkiego o Galtcie. Do dnia, gdy tajemniczy osobnik stał się przedmiotem brukowej sensacji, niewiele sobie z niego robił. Gail obiecała mu, że gdyby zaszło co ważnego, to mu powie. Teraz tajemnica Galtta stała się tajemnicą publiczną i Alan czekał na wyjaśnienie.

Zrana zatelefonowała z odwołaniem zaproszenia na obiad na ten wieczór.

— Przepraszam cię, ale wolałabym, żebyś był u mnie jutro wieczorem, nie dziś. Będziemy mieli masę do pomówienia, dziś zbiorę jeszcze trochę materiału do naszej rozmowy.

— Zgadza się — rzekł radośnie Alan, gdyż wywnioskował z tonu słów Gail, że zapanuje między nimi poprzednie, serdeczne porozumienie. Wobec tej perspektywy, zwłoka jednego dnia nie miała znaczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Unieważniony werdykt sędziów przysięgłych we Lwowie

Przed sądem przysięgłych we Lwowie toczyła się rozprawa przeciwko Marji Dzidzińskiej, oskarżonej o zamordowanie wystrzałem z rewolweru męża w czasie snu.

Onegdaj późną nocą, zapadł sensacyjny wyrok. Mianowicie zaszedł wypadek nienotowany dotychczas w kronikach lwowskich. Sędziowie przysięgli w werdykcie swym orzekli, że podsądna nie mogła rozpoznać skutków swego czynu, a jednocześnie odpowiedzieli, że jest poczytalna.

Wobec tego trybunał zarządził ponowne głosowanie przysięgłych. W czasie tego drugiego głosowa-

nia sędziowie przysięgli potwierdzili 7 głosami pytanie co do zabójstwa i drugie pytanie — że nie mogła rozpoznać skutków swego

czynu. Temsamem wydali ponownie werdykt uniewinniający. Trybunał jednak werdyktu tego nie uwzględnił, wychodząc z założenia, że przysięgli się pomylili.

Druga rozprawa przed inną ławą przysięgłych odbędzie się w lutym.



MOTOCYKLIŚCI JAKO AKROBACI.

Interesujące zdjęcie z zawodów motocyklowych, które odbyły się pod Oxfordem. Jak widzimy, potrzeba tu było niezwyklej zręczności w jeździe.

Smierć dwóch braci pod kołami pociągu

Na szlaku kolejowym Grajewo — Osowiec (woj. białostockie) zdarzył się tragiczny wypadek.

Dwu mieszkańców wsi Zarzewie, pow. Szczuczyn, bracia Zielińscy jechali wozem w stronę Grajewa. Przejżdżając przez przejazd kolejowy nie zauważyli nadjeżdżającego pociągu. Nastąpiło starcie.

Wóz został strzaskany, obaj bracia Zielińscy ponieśli śmierć na miejscu.

Wytruł całą swą rodzinę Sensacyjne aresztowanie w Sosnowcu

W ub. wtorek na zarządzenie sędziego śledczego, aresztowano w Będzinie Pawła Grzeszorskiego, wyższego urzędnika zakładów Huleczyńskiego w Sosnowcu.

Grzeszorski oskarżony jest o otrucie swej żony i dwojga dzieci, 16-letniego syna i 18-letniej córki. Śledztwo prowadzone było już od dwóch lat wśród wielkich trudności.

Po śmierci żony Grzeszorskiego, która zmarła wśród tajemniczych okoliczności, poczęły krążyć głuche pogłoski o przyczynie śmierci. Naskutek tych pogłosek władze sądowe nakazały ekshumację zwłok zmarłej, której wnętrzności przesłano do zakładu medycyny sądowej w Warszawie. Analiza chemiczna wykazała we wnętrznościach zmarłej jakąś substancję trującą, jednakże w zbyt małej ilości, by mogło się to stać podstawą do oskarżenia. Gdy w ubiegłym roku zmarł 16-letni syn Grzeszorskiego, a w kilka miesięcy później 18-letnia córka jego w szpitalu w Czeladzi, wznowiono śledztwo.

Wysiłki władz śledczych natrafiały na wielkie trudności, wreszcie w wyniku skomplikowanej

analizy ustalono, że dzieci padły ofiarą tajemniczej trucizny, pozostawiającej we wnętrznościach zaledwie nikielne ślady.

Grzeszorski po przesłuchaniu przez prokuratora został natychmiast aresztowany i przewieziony do więzienia w Będzinie.

Piękna myśl

FUNDACJA DOM LUDOWY „WISŁA” w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 23, przystępuje do stworzenia biblioteki i archiwum ludowego w gmachu Fundacji. Kuratorjum, sprawujące opiekę nad tą Fundacją, w osobach b. posła i b. ministra Franciszka Wójcika, b. posła Stanisława Szechańskiego i b. konsula Wojciecha Marchwickiego, postanowiło owa rzecz prowadzić w tym duchu, by zdołano nagromadzić jak największą ilość dzieł, świadczących o kulturze ludowej, o jej żywotności w przeszłości, w teraźniejszości i o tem wszystkim, co będzie stanowić podwalinę nowym dziejom ludowym. W dziełach bibliotecznych i archiwalnych ma się spotykać zwierciadło duszy chłopskiej, mają się znajdować dowody jego walki, nie-

tylko o byt materialny, ale dowody myśli narodowej, dowody wyciągnięte do obrony Ojczyzny i Ojczyzny ukochanie.

Przez lata XX. wieku dokonali chłopcy polscy więcej, aniżeli przez inne wieki. Należałoby zgromadzić we Fundacji „Wisła” wszystko, co się tyczy chłopskiej myśli i chłopskiego wyczynu. Należałoby przekazać to następnym pokoleniom ludowym do naśladowania w pietyzmie dla przeszłości.

Dlatego Kuratorjum zwraca się do każdego, by raczył ofiarować na rzecz tej ludowej biblioteki i archiwum fundacyjnego ze swych zbiorów wszystko, co by się do celów bibliotecznych i archiwalnych nadawało: książki, manuskrypty, pisma, listy, dokumenty polityczne, wyroki sądowe, prace naukowe niedrukowane, pamiętniki chłopskie, poezje itp. Zgromadzone to wszystko będzie w gmachu Fundacji i przekazane umiejętnemu rozmieszczeniu. Stworzymy skrabnice, z której będą mogli korzystać chłopcy, uczeni, historycy. Zbierzemy wszystko co się da — dla zaświadczenia, że chłopcy żyli nie tylko chlebem i słowem Bożem, ale rozwijali swe myśli i przeżyli ramiona do czynów godnych najlepszych synów Ojczyzny.

Należy dopomóc w zamyślonem dziele i ofiarować wszystko, co by się dla biblioteki i archiwum ludowego nadawało.

Tytoni sowiecki dla Polski

W ostatnich tygodniach nadeszły z Sowietów duże transporty tytoniu, przeznaczonego dla produkcji naszego monopolu. Do Warszawy nadeszło ogółem około 380.000 kg tytoniu kaukaskiego, krymskiego i kubańskiego, ogółem około 380.000 kg tytoniu kaukaskiego, krymskiego i kubańskiego, ogółem około 380.000 kg tytoniu, wartości około 2 milionów złotych.

Mandaty Karne

za przestępstwa na kolejach.

Wchodzące z dniem 30 bm. rozporządzenie Ministra Komunikacji z 24 listopada z roku o przestrzeganiu porządku na kolejach daje m. in. organom kolejowym prawo nakładania na publiczność grzywien w drodze doręcznych nakazów karnych (analogicznie jak to np. jest z policją państwową przy nieprawidłowym przechodzeniu jezdni itp.) do wysokości 5 złotych. Prawo to opierać się będzie na upoważnieniach, wydanych na wniosek zarządu kolejowego przez władze administracyjne poszczególnym funkcjonariuszom kolejowym (naczelnicy stacji, dyżurni ruchu, konduktorzy, dróżnicy itp.).

SZCZĘŚLIWEJ DROGI.

W niedzielę wyjechał z Warszawy do Palestyny transport 800 emigrantów żydowskich, zaś w tych dniach Wydział Palestyński, który kieruje emigracją żydowską z Polski do Palestyny, otrzymał wezwanie na wyjazd do Palestyny dla 100 rabinów z Polski.

MAŁŻEŃSTWA W POLSCE.

Według ostatnich obliczeń statystycznych, w trzecim kwartale 1934 r. zawarto w Polsce 56.753 małżeństw, z tego w woj. centralnych 24.672, we wschodnich 8.746, w zachodnich 8.459, oraz w południowych 14.876 małżeństw.

W porównaniu z kwartałem poprzednim liczba małżeństw zmniejszyła się o 6.114, w porównaniu zaś z tym samym okresem roku poprzedniego zwiększyła się o 2.635 małżeństw.

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 21-go do 27-go stycznia br. wg. obliczenia biura giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych.

Giełdy krajowe:

	Pszem.	Żyto	Jęcz.	Owies
Warszawa	18.28	14.56	22.17	14.00
Gdańsk	17.92	17.13	21.75	15.31
Poznań	15.92	15.37	21.62	15.50
Bydgoszcz	16.02	15.37	21.75	16.62
Łódź	17.87	14.37	20.00	14.50
Lublin	17.31	13.00	—	12.94
Równe Woł.	15.21	12.50	15.30	11.75
Wilno	17.25	13.93	—	12.77
Katowice	19.21	16.08	—	15.54
Kraków	19.20	15.12	—	15.12
Lwów	18.00	15.12	—	12.98

Giełdy zagraniczne:

Berlin	43.88	35.40	45.89	—
Hamburg	18.99	12.51	—	11.90
Praga	38.03	29.84	31.68	26.31
Wiedeń	36.00	26.06	29.87	23.75

Ceny w Hamburgu na zboże amerykańskie bez cła.

Zatonienie okrętu

Przy brzegach Ameryki Północnej zderzył się amerykański okręt „Mohawk” z parowcem norweskim „Talisman”. Okręt amerykański, mający na pokładzie 107 ludzi załogi i 53 pasażerów, w niedługi czas po zderzeniu zatonął. Część rozbitków przyjął na swój pokład „Talisman”, część zaś utonąła.

Akcja ratunkowa wśród jasnej no-

cy przy trzaskającym mrozie miała wstrząsające momenty. Załoga zachowywała się bohatersko. W chwili katastrofy grała nieustannie orkiestra okrętowa. Wielu rozbitków ocaliło się z odmrożonymi rękami lub uszami.

Statki, hydroplany i łodzie straży nadbrzeżnej wyłowiły z morza 31 zwłok pasażerów i członków załogi parowca „Mohawk”.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 31 stycznia 1935 r.

Czwartek: Piotra N.
Wschód słońca 7.20; zachód 16.19.
Piątek: Ignacego b. i m.
Wschód słońca 7.19; zachód 16.21
Sobota: N. M. P. GROMN.
Wschód słońca 7.18; zachód 16.23

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczu- leniu, uczuciu strachu, ogólnem złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach. Zalecana przez lekarzy.

* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** zawiera w załączniku 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATOCZNEGO”

Województwa centralne.

PRZEGRZAŁ PROCES Z ŻONĄ I POWIESIŁ SIĘ.

We wsi Kotły pow. bielskiego powiesił się we własnej stodole 37-letni Bazyl Mazurek. Od dłuższego czasu żył on w niezgodzie ze swoją żoną, która ostatecznie opuściła go i wszczęła przeciwko niemu proces. Mazurek przegrał proces.

W ostatnich dniach żona zagroziła mu, że komornik ściągnie od niego przymusową zasadzoną należność. Mazurek nie mógł przeboleć niekorzystnego wyroku i popełnił samobójstwo.

ZUCHWAŁY RABUNEK W POCIAGU.

W pociągu idącym z Warszawy do Otwocka dokonano w tych dniach w godzinach wieczornych zuchwałego rabunku.

Do przedziału 2-giej klasy wpadł opryszek, który pochwycił futro, należące do pasażerki p. Erazmy Kozłńskiej, wartości 1200 zł i wyskoczył z pociągu.

Na alarm zatrzymano pociąg i kilku pasażerów rzuciło się w pogoń za rabusiem, ostrzeliwując go z rewolwerów. Opryszek zdołał jednak zbiec.

BALON OBSERWACYJNY NA POLACH WSI.

Rolnicy jednej ze wsi pod Sochaczewem zauważyli leżącą na polu olbrzymią płachtę płócienną. Przy bliższym obejrzeniu stwierdzono, że jest to powłoka balonu.

Zawiadomiono o tem władze, które przybywszy na miejsce, zarządziły zwinięcie powłoki i odtransportowanie jej.

Jak się okazało, była to powłoka balonu na uwięzi, który tegoż dnia, w czasie ćwiczeń w Toruniu zerwał się i pognął w stronę Warszawy.

Małopolska.

TRAGICZNY WYPADEK OFICERA.

Przebywający na kursie narciarskim w Worochele (woj. stanisławowski) porucznik 49 p. p. z Kołomyi Tadeusz Paczkowski, mieszkając tuż obok skoczni narciarskiej, udawał się codziennie do zajęć nie drogą okólną, lecz krótszą, przez skocznię, oddając przy tej sposobności skok treningowy.

Pewnego dnia jakaś, dotychczas niewysledzona ręka, zamknęła u dołu na zjeździe rampę, która ma uniemożliwiać korzystanie ze skoczni. Nie wiedząc o tej pułapce, por. Paczkowski wpadł po skoku całym rozpędem na zamkniętą rampę. Skutki wypadku okazały się fatalne.

Por. Paczkowski ma obie nogi zgruchotane tuż pod kolanami, ponadto odniósł szereg dalszych obrażeń na całym ciele. Nieszczęśliwego narciarza przewieziono natychmiast do VI Okr. Szpitala we Lwowie, gdzie amputowano mu obydwie nogi.

OBFITY PŁON STRAŻY GRANICZ.

Istniejący w Łačku pow. nowosądeckiego posterunek straży granicznej zdołał w czasie od 1 czerwca do 31-go grudnia 1934 r. zlikwidować 23 tajnych gorzelni oraz ogółem 600 sążni plantacji tytoniu, nie licząc licznych wypadków ujawnienia handlu sacharyną i innych przestępstw skarbowych.

Kresy wschodnie.

DOBROWOLNA 90-DNIOWA GŁODÓWKA.

Niemalą sensację budzi w Równem niejaki p. Lerman, właściciel fabryki

korków. Opuścił on mieszkanie żony, wynajął osobno pokój i rozpoczął głodówkę.

Od 42 dni nie przyjmuje pokarmów i jedynie raz na trzy dni pożywia się ziemniakami. Postanowił on w ten sposób głodować przez 99 dni, poczem uda się w świat na wędrowkę. Ta głodówka dobrowolna i podróż „per pedes” ma go oczyścić z grzechów.

PLAGA WILKÓW NA WOŁYNIU.

Na całym Wołyniu, a szczególnie w jego północnej części, grasują tego- rocznej zimy duże stada wilków, których napady wyrządzają wielkie szkody mieszkańcom.

W ostatnich dniach wielkie gromady wygłodniałych wilków pojawiły się na terenie powiatu lubomelskiego w gminie hołoweńskiej i szackiej.

Obok wilków pojawiło się również dużo lisów, kun i tchórzów. Przeróżne włościństwo przedsiębierze wszelkie możliwe środki ochronne dla zabezpieczenia swego dobytku przed drapieżnikami.

Ingres ks. biskupa Jasińskiego

W niedzielę odbyła się w Łodzi uroczystość ingresu nowego pasterza diecezji łódzkiej J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego. Wszystkie domy udekorowano flagami. Od samego rana zebrały się na placu Katedralnym tłumy ludności. O godz. 10 przybył do bramy tryumfalnej przy ul. Radwańskiej ks. biskup Jasiński, powitany w imieniu miasta przez komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego.

Po powitaniu ks. biskup w szatach liturgicznych oprowadził procesję do katedry w asyście wyższego duchowieństwa. U drzwi

świątyni proboszcz parafii wręczył nowemu pasterzowi klucze poczem ks. biskup dr. Tomczak powitał nowego zwierzchnika diecezji łódzkiej, a ks. prałat dr. Bączek odczytał z ambony bulę papieską.

Po złożeniu hołdu przez duchowieństwo diecezji ks. biskup Jasiński wygłosił kazanie, udzielając przytem błogosławieństwa pasterskiego. Po nabożeństwie wyruszył z katedry pochód do mieszkania biskupa, gdzie przyjęto go chlebem i solą. Następnie ks. biskup Jasiński przyjmował delegacje społeczeństwa.

Żyd-komunista szukał schronienia w klasztorze

Kilka tygodni temu do klasztoru OO. Karmelitów w Lublinie zgłosił się pewien żyd, który podając się za słuchacza wyższej uczelni w Warszawie, oświadczył, że pragnie przyjąć chrzest i poświęcić się nawracaniu żydów na katolicyzm. Żyda ochrzczono. Zamieszkał on w klasztorze i zaczął w mieście prowadzić ruchliwe życie. Pewnego razu zgłosił się do klasztoru agent policyjny celem

zbadania papierów neofity, lecz ten na widok agenta wyskoczył przez okno i umknął.

Wtedy dopiero okazało się, że jest to poszukiwany przez policję komunista, który przyjmował chrzest już w wielu innych miejscowościach w celu uzyskania schronienia przed policją. Nazwisko jego jest narazie trzymane w tajemnicy.

Ponura tragedia małżeńska

Przy zwłokach zmarłej tragicznie żony, odebrał sobie życie

Dom przy ul. Bielańskiej nr. 2 w Warszawie był w ciągu dwu dni ubiegłych terenem ponurej tragedii, jaka rozegrała się w mieszkaniu rotmistrza Stefana Casimira.

W sobotę rano, żona rotmistrza Zofja targnęła się na swe życie zażywając trucizny.

Desperacki czyn został jednak przez domowników w porę zauważony i zamach samobójczy nie udał się. Jednakże tego samego zaraz wieczora Casimirowa ponowiła zamach. Z mężowskiego rewolweru strzeliła sobie w pierś. Kula przeszła serce i wezwany lekarz prywatnego Pogotowia mógł stwierdzić już tylko śmierć kobiety.

Nie przebrzmiało jeszcze wśród mieszkańców domu echo tego dramatu, gdy nazajutrz, t. j. w niedzielę o godz. 7 rano karetka Pogotowia znowu zajeżdżała przed

kamienicę przy ul. Bielańskiej nr. 2.

Okazało się, że rotmistrz Casimir, korzystając z chwilowej nieuwagi domowników, przy zwłokach zmarłej tragicznie żony celnym strzałem z tego samego rewolweru w serce pozbawił się życia.

Wszelka pomoc okazała się daremna. Rotmistrz zmarł na rękach lekarza, nie odzyskawszy przytomności.

Jak głoszą najbliżsi znajomi Casimirów, przyczyną samobójstwa ś. p. Zofji była przewlekła choroba nerwowa, on zaś pozbawił się życia, nie mogąc przeżyć straty ukochanej żony.

Władze sądowe podjęły energiczne dochodzenie w celu ustalenia istotnej przyczyny tego strasznego dramatu małżeńskiego.

W tym ostatnim momencie

przypominamy jeszcze raz o konieczności zapisania „Gazety Grudziądzkiej” na miesiąc luty. Ostatni to już czas, bo niniejszy numer jest ostatnim w bieżącym miesiącu.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 31. I.: 6.45 Audycja poranna; 12.10 Audycja dla dzieci młodszych: „Mówią i śpiewają dzieci”; 12.30 Koncert Szkolny z Filh. Warsz.; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Z rynku pracy; 15.45 Marsze wojska polskiego; 17.00 Rozstrzygnięcie konkursu na scenariusz słuchowiskowy dla radjowego „Teatru Wyobraźni”, oraz słuchowisko pt. „Most Kłamstwa”; 17.50 Skrzynka pocztowa; 18.00 „O nawożenie łąk i pastwisk” (pogadanka rolnicza); 18.15 Wiedeńskie melodie (płyty); 18.45 „Co czytać” (nowości beletrystyczne); 19.00 Koncert chóru „Harfa”; 19.20 Pogadanka aktualna; 20.00 „Jak spędzić święto”; 20.05 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.00 Koncert popularny; 21.45 „Separatyzm dzielnicowy Wielkopolski” — (odezyt); 22.15 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek, 1. II.: 6.45 Audycja poranna; 12.45 „Apropozycja miast”; 13.00 Dziennik południowy; 13.35 Przegląd giełdowy; 15.45 „Polskie pieśni myśliwskie”; 16.45 Audycja dla chorych; 17.15 Kwartet smyczkowy; 17.50 „Przegląd wydawnictw”; 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.15 Potpourri operetkowe; 18.45 „O istotnych i urojonych błędach językowych”; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Muzyka; 20.15 Koncert symfoniczny; 22.30 Recytacje poezji; 23.05 — 24.00 Muzyka taneczna.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Janów Lubelski. — Dn. 3 i 4 lutego w Modliborzycach odbędzie się kurs społeczno-polityczny z udziałem posłów ludowych.

ŁUKÓW. 2 i 3 lutego w Zgórnicach gm. Prawda odbędzie się kurs polityczno-gospodarczo- oświatowy S. L. z udziałem posła Smoły i innych.

WĘGRÓW. 2 lutego w Miedznej odbędzie się zgromadzenie ludowe.

— 3 lutego w Starejwsi odbędzie się zgromadzenie ludowe.

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

ŁOWICZ. Sekretariat S. L. mieści się przy ul. Piłsudskiego Nr. 53 (obok „Rolnika”) i czynny jest w piątki.

WYRZUCIŁ TEŚCIOWĄ PRZEZ OKNO.

Pan J. M. z niewyjaśnionych powodów przypuszczalnie na tle niesnasek rodzinnych i chwilowego zamroczenia wyrzucił swą teściową p. J. S. z 1 piętra przez okno. Ku niezmiernemu zdumieniu przerażonych świadków tego czynu p. J. S. podniosła się z chodnika nie doznając żadnych obrażeń cieleśnych i spieszyla z powrotem do mieszkania, by wymierzyć swemu „mitemu” zięciowi doraźną karę. Zatrzymana jednak przez przechodniów zainteresowanych niezwyklej ocaleniem p. J. S. wyjaśniła, że uratowały ją noszone przez nią podeszwy i obcasy ze skóry Berson Okma.

POCO CIERPIEĆ?



Neuralgie są przeważnie pochodzenia artretycznego. Tkanka nerwowa, jako najbardziej wrażliwa pierwsza reaguje na nadmiar kwasu moczowego we krwi obiegowej. Celowym środkiem leczniczym w tych przypadkach jest Urodonal. Rozpuszcza on bowiem i usuwa kwas moczowy w miarę jego wytwarzania się w ustroju choroby odczuwają ulgę w cierpieniach i poprawę ogólną.

URODONAL

Chatelain'a żądać tylko w aptekach

**ORYGINALNE PROSZE
MIGRENO-NERVOSIN
R.M.C.W. N° 1590**

**WZAJEMNIE
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE**

BÓLE GŁOWY

MIGRENA NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA PRZEZIEMIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE

STAWOWE KOSTNE

**ZADAJCIE W APTEKACH PROSZE
ZEZNAJĄC
WZAJEMNIE KOJĄCYM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZEKÓW W PUDEŁKU**

Dnia 4 lutego rozpoczyna się **POŁROZCZNY KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO** obejmujący naukę: gotowania, szycia, prania, prasowania, porządków domowych i przedmiotów teoretycznych. Opłata za naukę i utrzymanie wynosi 50 zł. miesięcznie. Prospekty wysyłają na żądanie: **SS. ZMARTWYWSTANIA PAŃSKIEGO BRUSY, pow. Chojnice.**

Bufetowa

kelner wykwalifikowani do restauracji z kaucją za raz potrzebni Poznań Al. Marcinkowskiego 20 Tunel Warszawski.

HERBY

polskie gotowe na onyksie, krwawniku i p od 25 zł, ze złotym pierścieniem od 65.- (prześlad miarę w zglecia palea). Wysyła za załączeniem Magazyn Jubiler „Preciosa”, Warszawa 106 Marszałkowska 106.

Gospodarstwo

10 morgi ziemi dobrej w miasteczku sprzedaję lub w dzierżawę m. Wielkie Bzowo pow. Warlubie Gurciewicz.

BIBLIOTEKA TEATROW AMATORSKICH

Pste figle

żarty sceniczne, monologi, humoreski

Cena wraz z przesyłką zł. 1,25

Wujaszek Alfonsa

Komedja w jednym akcie

Cena wraz z przesyłką zł. 1,15

Dla świętej ziemi

Sztuka ludowa w 4 aktach

Cena wraz z przesyłką zł. 2,30

Wicek i Wacek

Komedja w 4 aktach

Cena wraz z przesyłką zł. 2,30

Pokój do wynajęcia

Krotochwila w jednym akcie

Cena wraz z przesyłką zł. 1,15

Przesyłkę skuteczniamy wyłącznie za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze w płatci można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy: **Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).**

KAZDY OTRZYMUJE NAGRODĘ

kto nadesła trafne rozwiązanie

a j y z r p s e i c s z e z c s m y n z a w d o

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia PRZEZNACZYLIŚMY następujące nagrody celem zdobycia klienteli:

- | | |
|---------------------------|-----------------------------------|
| Nagroda 1. Motocykl | Nagroda 11-14 Gramofony walizkowe |
| 2. Maszyna do szycia | 15-30 Zegarki męskie |
| 3. Kower damski lub męski | 31-40 Obrazy olejne |
| 4-6 Aparaty fotograficzne | 41-60 Kasety toaletowe |
| 7-10 Aparaty radiowe | |

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielką ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłając rozwiązanie nie ma żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesać odwrotnie, załączając ewnt. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. — Adresować:

Dom Wysyłkowy „POLONIA”, Kraków, Wielopole L. 8. / 8.

PROSZE KOWALSKINA

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

FABRYKA CHEM-FARM. „ARKOWALSKI” WARSZAWA

Opłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

Tanie, praktyczne i interesujące książki

- Djagnoza z oczu. Podług Dra Peczelę'ego i Lilieouista 0,65
- Choroby z zaziębienia i ich przyczyny, zapobieganie i leczenie . . . 0,65
- Wpływ diety na długość życia 0,15
- O krzyczącej niedorzeczności i strasznej szkodliwości szczepienia ospy napisał X. Wincenty Pixa 0,70
- Odwar strączyn szablaku (fasoli) jako znakomity środek przy reumatyzmie, wodnej puchlinie, cukrzycy, przy cierpieniach nerwowych i t. p. 0,65
- Serca choroby i ich leczenie podług nowych badań dra. Jeżeka . . . 0,85
- Włosy i ich pielęgnowanie, leczenie chorób włosów oraz zapobieganie łysieniu 0,90
- Zwalczanie nerwowości przyrodnym sposobem życia. Rzecz opracowana przez redakcję „Przewodnika zdrowia” 1,15
- Z kim się łączyć w małżeństwie? Wybór małżonków ze stanowiska zdrowotnego 0,35
- Zboczenia płciowe w świetle wiedzy postępowej 0,85
- Owoce i ich wielkie znaczenie w odżywianiu oraz proste sposoby ich przyrządzania na pokarm 0,35
- Zakon małżeństwa czyli rozbiór obowiązków małżeńskich ze stanowiska zdrowotności jednostkowej i społecznej. Ułożył A. Czarnowski 1,60
- Dokąd się udać na wypoczynek letni? do wód? na kurację? 0,40
- Kąpiel powietrzno-słoneczna i jej znaczenie dla zdrowia naszego. A. Czarnowski 0,65
- Sen i marzenia sennie. Dr. Benedykt Dybowski 2,30
- Choroby dziecięce i ich leczenie. A. Czarnowski 0,65
- Biegunki i zaparcia — jak powstają, jak je leczyć? 0,65
- Ból głowy, jego przyczyny, zapobieganie i leczenie. Według Kaiser'a, Sonntag'a i Neumann'a 1,35
- Rajstwo czyli błogość i odżywianie się surowymi roślinami. A. Czarnowski 0,65
- Choroby zębów i zapobieganie tymże. Dr. A. Gońka 1,95
- Potęga hipnotyzmu czyli odsłonięcie tajemnic władzy ludzkiej. — Ułożył dr. med. Otten 2,65
- Pasożyty Ludzkie. A. Czarnowski 1,35
- Nasze pokarmy jako środek leczniczy 0,35
- Katar błony śluzowej, nosa, ograszka łatowa, przyczyny oraz naturalne leczenie tych cierpień. Podług Dra. Jeżeka 0,35
- Nasze „Obyczaje” weselne ze stanowiska higieny 0,35
- Wstęp do higieny dla proletariatu. Dr. W. Miklaszewski 0,35
- Śledziona i jej znaczenie jako narząd odmładzający. A. Czarnowski . 0,35
- Bezsennność i środki nasenne. Poradnik dla wszystkich. Dr. K. Werner 1,35
- Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. Napisał Dr. Karol Zaleski . . . 0,25
- Ciepło jako czynnik zdrowotny i leczniczy. Podług Dr. med. Winscha 0,30
- Salaty. Wypróbowane nowe przepisy i sposoby przyrządzania różnych potraw salatkowych oraz podlewo do salat 0,30
- Skóra czyli znaczenie powłoki zewnętrznej dla ustroju i jej pielęgnow. 0,35
- Radium i Polonium jako środki lecznicze i higieniczne 0,25
- Jajeczne potrawy. Praktyczne przepisy sporządzania tych potraw na podstawie jarstwa i według najnowszych doświadczeń 0,35

- Grzybki, ich wartość pożywna i sposoby zużycia 0,45
- Czystość wewnętrzna czyli oczyszczanie jelit jako czynnik leczniczy 0,25
- Wychowanie przedrodne jako podstawa rozwiązania kwestji społecznej oraz praktyczne sposoby i przepisy w tym kierunku dla rodziców polskich. A. Czarnowski 0,40
- Badanie moczu. Praktyczny podręcznik podający wskazówki i sposoby łatwego rozpoznawania chorób i cierpień z wyglądu i rozbioru moczu 1,35
- Chleb nasz powszedni. Praktyczne przepisy wyrabiania dobrego chleba zdrowotnego bez drożdży i bez kwasu dla osób zdrowych i chorych 0,35
- Jak długo człowiek żyć powinien? Dr. Józef Galant 0,35
- Hypnotyzm i spirytyzm — magnetyzm. Prof. Sajouwe' 3,30
- Polewki czyli zupy. Wypróbowane nowe przepisy i sposoby różnych zdrowotnych polewek na ciepło i zimno 0,30
- Zielniczek lekarski. Abecadłowy spis chorób z podaniem odpowiednich środków przeważnie roślinnych. A. Czarnowski 3,35
- Opieka nad dzieckiem przed urodzeniem i nad nowonarodzonem według wymagań przyrody. A. Czarnowski 1,35
- Pijacze choroby i ich leczenie według zasad przyrodolecznictwa . . . 0,25
- Hypnotyzm i sugestja. A. Czarnowski 1,35
- Zazdrość chorobą. A. Czarnowski 0,20
- Cukrzyca czyli moczówka cukrowa. Opis jej, zapobieganie i leczenie 0,15
- Krwawice, istota ich, powstanie, zapobieganie i ich leczenie 0,20
- Przeostroga dla rozkwitającej młodzieży. A. Czarnowski 0,15
- Pościół, ale jak i poco? A. Czarnowski 0,15
- Ziębnące nogi, istota cierpienia, skutki, zapobieganie i zwalczanie go 0,15
- Alkohol a miłość. Dr. K. Zaleski 0,15
- Nowa ilustrowana jarska kuchnia zawierająca wypróbowane przepisy przyrządzania smacznych a zdrowych potraw roślinnych oraz naukowe ogólne przepisy rozumnego odżywiania się 2,70
- Chudość. Przyczyny jej i objawy, zapobieganie oraz dodawanie tuszy 0,40
- Otyłość. Przyczyny, objawy, zapobieganie jej i jej usuwanie . . . 0,40
- Blednica i niedokrwistość. A. Czarnowski 0,35
- Sok cytrynowy i kwasy roślinne, ich zalety a szkodliwość octu . . . 0,30
- Prawo żeńskie w społeczeństwie. Przyczynek do rozwiązania t. zw. „kwestji kobiecej” na zasadach przyrodnych 0,40
- Nie jedz mięsa, zostań jarozsem 0,30
- Sposoby i przepisy lecznictwa przyrodniczego 0,65
- Przeostrogi i rady zdrowotne dla dorosłej młodzieży. Rzecz opracowana przez grono lekarzy 0,30
- Manje i wyobrażenia gnębzące poniewolne u nerwowych, ich objawy, źródło i leczenie 0,30
- Umiarowanie i wstrzemięźliwość jako najprostsza droga do zdrowia, szczęścia i długiego życia 0,40
- Zoładka choroby i cierpienia, ich przyczyny, zapobieganie i leczenie wedle zasad przyrodolecznictwa 1,35
- Uplawy i ich leczenie. Dr. J. F. Albrechta i Dr. M. Birnbauma 1,35
- Marnopłcenie — Onanizm. Objawy, przyczyny, następstwa, zapobieganie, leczenie. Wedle najnowszych postępów naukowych . . 1,20

Do nabycia w Księgarni Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Książki wysyła się za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Na przesyłkę każdej książki dołączyć należy 15 groszy na portorjum.